

MOŻLIWOŚĆ REALIZACJI POWOŁANIA DO ŚWIĘTOŚCI PRZEZ OSOBY LGBT

Streszczenie

Powołanie do świętości jest zadaniem każdego wyznawcy Chrystusa, a ponieważ wśród członków Kościoła około 3% stanowią osoby ze środowiska LGBT, ich także dotyczy powszechne powołanie do bycia świętymi. Tymczasem teologia katolicka, opierając się na biblijnym przesłaniu, jednoznacznie odrzuca akty homoseksualne jako poważne zepsucie. Również biseksualizm jest oceniany przez Kościół jako obiektywnie nieuporządkowany. Poważnym wykroczeniem jest chirurgiczne niszczenie zdrowych organów i funkcji cielesnych dla poprawy kondycji psychicznej, czego dopuszczają się transseksualiści. Znaczna część chrześcijan ze środowisk LGBT odrzuca zatem nauczanie Kościoła na temat katolickiej etyki seksualnej. Rezygnują tym samym z realizowania powołania do świętości. Ci natomiast, którzy chcą pozostać wierni nauce Chrystusa, są wezwani do nawrócenia. Drogą tego nawrócenia jest odchodzenie od grzechu przez życie w czystości, podjęta terapia i przede wszystkim życie sakramentalne.

Słowa kluczowe: świętość, powołanie, LGBT, homoseksualizm, biseksualizm, transseksualizm, miłość, nawrócenie.

Odkąd w 1973 roku Amerykańskie Towarzystwo Psychiatryczne przestało traktować homoseksualizm jako zaburzenie, a 20 lat później uczyniła to samo Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)¹, środowiska LGBT² zaczęły nie tylko wychodzić z ukrycia, ale coraz bardziej określać swoją obecność w życiu społecznym. Zwłaszcza homoseksualiści zaczęli pojawiać się na portalach społecznościowych, prowadzić swoje wydawnictwa czy angażować się w życie polityczne, by promować

* O. Paulin Maria Adamowski OFM – franciszkanin z Wrocławskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych św. Jadwigi Śląskiej. Pochodzi z Wrocławia, obecnie posługuje w klasztorze i parafii pw. Matki Bożej Różańcowej w Kłodzku. W 1999 roku ukończył studia magisterskie w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, uwieńczone pracą pt. *Ciało człowieka jako nośnik miłości małżeńskiej w publikacjach filozoficzno-teologicznych ostatnich dwudziestu lat*. Pracę napisał pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Jana Kowalskiego. W roku 2018 ukończył studia licencjacko-doktoranckie z zakresu teologii moralnej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. E-mail: paulin-maria@libero.it.

¹ J. Bajda, *Homoseksualizm* [w:] *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, red. A. Muszala, Radom 2009, s. 269.

² Skrót LGBT oznacza mniejszości seksualne, takie jak: lesbijki, geje, biseksualiści oraz osoby transseksualne. Niekiedy jest on synonimem wszystkich mniejszości seksualnych, stąd w nazwie pojawiają się kolejne oznaczenia, takie jak znak „+” lub literka „I”, oznaczające mnogość czy interseksualizm, <<https://pl.wikipedia.org/wiki/LGBT>> [dostęp: 21 marca 2019].

swoje środowisko³. Kolejnym istotnym wydarzeniem stało się podpisanie przez prezydenta miasta stołecznego Warszawy deklaracji *Warszawska polityka miejska na rzecz społeczności LGBT+*⁴. Dokument ten wywołał ogromne ożywienie w debacie na temat wpływu LGBT na społeczeństwo. W środowisku osób LGBT został przyjęty z wielkim entuzjazmem, natomiast znaczna część opinii publicznej wyraziła oburzenie. O randze problemu świadczy również fakt, że głos w tej sprawie zajął Episkopat Polski. Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet w swoim stanowisku stanowczo zaprotestowała przeciw próbom wprowadzania do przedszkoli czy szkół tzw. standardów edukacji seksualnej WHO, tłumacząc, że służą one ograniczeniu wychowawczych działań rodziców oraz promują przemoc seksualną przez łamanie poczucia wstydu u dzieci i młodzieży⁵. Tymczasem część osób środowiska LGBT deklaruje się jako osoby wierzące, które przyznają się do wiary w Chrystusa i pragną żyć według Jego zasad. Zdaniem Barbary Kapturkiewicz w Polsce 3% wierzących stanowią osoby LGBT⁶, zatem powinny one respektować w całości naukę Chrystusa, a nie traktować jej wybiórczo. Uzasadnioną więc jest refleksja nad kwestią, czy możliwa jest realizacja powołania do świętości przez osoby LGBT? Oczywiście, pytanie to nie dotyczy wszystkich, ale tylko tych, którzy uważają siebie za chrześcijan. Przypatrzmy się zatem, w jaki sposób postrzegane są osoby środowisk LGBT i jak same się definiują, jakie są ich dążenia w związku z własną orientacją seksualną, czego oczekują od Kościoła. I wreszcie, czy określając się jako homoseksualiści, biseksualiści, transseksualiści, mają szansę, by w swoim życiu zrealizować powołanie do świętości, które jest powołaniem każdego wyznawcy Chrystusa.

1. POWSZECHNE POWOŁANIE DO ŚWIĘTOŚCI

Życie chrześcijan rozpoczyna się w pełni wraz z przyjęciem sakramentu chrztu świętego. Stajemy się wtedy dziećmi Bożymi i na tej podstawie, jako kapłani, prorocy oraz naśladowcy Boga, jesteśmy wezwani do partycypacji w Bożej świętości. Każdy jest powołany do świętości. Mówi o tym Bóg w swoim objawieniu (Wj 22,30; Kpł 11,45; 20,7; 23,2; Lb 15,40; 1 P 1,15 n.). Fakt ten ukazuje też liturgia sakramentu chrztu świętego, przypomina tę prawdę Sobór Watykański II⁷.

³ <<https://natemat.pl/263679,program-wyborczy-wiosny-biedronia-co-obecuje-byly-prezydent-slupska>> [dostęp: 27.03.2019].

⁴ <<https://mnw.org.pl/app/uploads/2019/02/warszawska-deklaracja-lgbt.pdf>> [dostęp: 27 marca 2019]. Dokument podpisany przez prezydenta miasta stołecznego Warszawy 18.02.2019.

⁵ Krajowa Rada ds. Duszpasterstwa Kobiet, <<https://episkopat.pl/stanowisko-krajowej-rady-ds-duszpasterstwa-kobiet-w-sprawie-tzw-karty-lgbt>> [dostęp: 20 marca 2019].

⁶ B. Kapturkiewicz, *Na Temat*, <<https://natemat.pl/52293,homo-i-katolik-to-sie-nie-wyklucza-w-kosciele-jestesmy-pietnowani-spowiedz-to-traumatyczne-przezycie>> [dostęp: 25 marca 2019].

⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen gentium* [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje, dekryty, deklaracje*, Poznań 2002, nr 11.

Papież Benedykt XVI świętością chrześcijańską nazywa „życie pełnią miłości”⁸. Z taką definicją utożsamia się wiele osób. Czy jednak na pewno desygnat słowa „miłość” oznacza dla nich to samo? Czy w ten sam sposób, co Kościół definiują tę postawę? Dlatego należałoby najpierw sprecyzować, czym jest miłość, co rozumiemy pod tym pojęciem, tym bardziej, że nie jest ona łatwa do zdefiniowania.

Już w starożytności Platon (427–347 p.n.e.), opisując miłość, przedstawia ją w zróżnicowany sposób. Wyróżnia miłość fizyczną, *eros*, i stawia ją na najniższym stopniu hierarchii, odróżniając od miłości w wymiarze ducha. Najdoskonalszą zaś formą jest miłość Absolutu. Ateński filozof daje więc pierwszeństwo miłości nadzmysłowej nad *erosem*⁹.

W Nowym Testamencie nie znajdziemy natomiast określenia „eros”. Terminem miłości – przyjaźni, *philia*, posługuje się św. Jan, który w ten sposób określa relacje Jezusa i uczniów. Nowy Testament najchętniej posługuje się terminem *agape*¹⁰.

Cnotę miłości opisuje w ten sposób św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian. Przedstawia on miłość jako postawę służebną, wyróżniając jej atrybuty: jest cierpliwa i łaskawa, pełna altruizmu i zapomnienia o sobie. Niczego nie zazdrości, nie rozpamiętuje zła, nie jest też bezwstydną i, co najważniejsze, jest wieczna (por. 1 Kor 13,4–13). Miłość jest zadaniem każdego chrześcijanina (J 13,34). Kiedy nastąpi paruzja, Chrystus rozliczy wszystkich ludzi z czynów miłości (Mt 25,31–46), bo Bóg jest Miłością (1 J 4,8). Dlatego On sam uczył, jak kochać innych (J 15,12), dawał przykład miłości do człowieka jako służby i ofiary z siebie (J 13,4–14). Ostatecznie oddał swoje życie za zbawienie świata (Łk 23,35–46). Nikt zatem, żaden członek Kościoła, nie jest zwolniony z praktykowania miłości. Do świętości prowadzi więc droga przez miłość Boga i bliźniego. Czy można jednak mówić o powołaniu do świętości osób, które wewnętrznie nie godzą się z nauką Kościoła, które inaczej definiują miłość?

2. TOŻSAMOŚĆ OSÓB LGBT

Nie wszyscy, odnosząc się do miłości, mają na myśli miłość w wymiarze duchowym. Niektórzy źródło i cel swojego szczęścia dostrzegają przede wszystkim w miłości, która jest tylko fizycznym pożądaniem. Tak jest w przypadku osób LGBT, które pragną realizować się w związkach sprzecznych z zamysłem Boga, więc takich, które nie mogą być akceptowane w Kościele. Osoby te powołują się na prawo do miłości, chcą kochać i być kochanymi. Mylą jednak miłość z pożądlivością i seksem, a ponieważ często są to ludzie wierzący, ochrzczeni i utożsamiający się z Kościołem, dlatego pragną pełnej jego akceptacji. Poszukują też swojego miejsca

⁸ Benedykt XVI, *Katecheza. Audiencja ogólna 13 kwietnia 2011*, „L’Osservatore Romano” 2011, nr 6 (344), s. 52.

⁹ G. Reale, *Mysł starożytna*, Lublin 2003, s. 196–197.

¹⁰ Benedykt XVI, *Encyklika Deus caritas est* [dalej: DCE], nr 3.

we wspólnocie Kościoła. To właśnie oni są zainteresowani realizacją powołania do świętości, ponieważ do niej dążą. Z drugiej jednak strony, deklarując się jako osoby nieheteroseksualne, mają świadomość niezgodności swych pragnień z nauką Kościoła katolickiego, którą chcieliby zmienić¹¹. Założycielka chrześcijańskiej grupy środowisk LGBT „Wiara-Tęcza” Barbara Kapturkiewicz w wywiadzie *Na Temat* przyznaje, że by pogodzić odmienną orientację z przynależnością do Kościoła katolickiego, potrzeba bardzo dużo psychicznej odporności, chociaż, jej zdaniem, te dwie odmienne postawy nie wykluczają się. Deklaruje, że Kościół jest dla każdego i by do niego należeć, wystarczy wykazać się wiarą¹². A zatem członkowie grupy „Wiara-Tęcza” sami dla siebie stają się wyznacznikiem, w co i jak mają wierzyć oraz które moralne zasady mają przyjąć, a które mogą odrzucić.

3. HOMOSEKSUALIZM

Homoseksualizm (i analogicznie miłość lesbijska), jako pociąg płciowy do osób tej samej płci, po raz pierwszy został przedstawiony na kartach Pisma Świętego przy okazji opisu zniszczenia miast Sodomy i Gomory (Rdz 19,1–29). Według tej relacji miłość między mężczyznami jest związkiem na poziomie cielesności i agresywnego zaspokojenia niczym niepohamowanej żądz. W całym Piśmie Świętym homoseksualizm jest ukazany jednoznacznie jako czyn godny potępienia. W Starym Testamencie jest to „obrzydliwość” (Kpł 18,22), która zasługuje nawet na karę śmierci (Kpł 20,13). W Nowym Testamencie do oceny skłonności homoseksualnych odnosi się św. Paweł, który bardzo wyraźnie piętnuje takie zachowanie:

Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalczy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący ze sobą [...] nie odziedziczą królestwa Bożego.

(1 Kor 6,9)

Również w Liście do Rzymian (13,14) przestrzega przed negatywnymi żądzami. Ponieważ Paweł odnosi się do czynów, wynika z powyższego, że aktywny homoseksualizm jest niesprawiedliwością uniemożliwiającą dostanie się do królestwa Bożego. Również Tradycja Kościoła, opierając się na Piśmie Świętym (Rz 1,24–27; 1 Kor 6,9; 1 Tm 1,10), przedstawia homoseksualizm jako poważne zepsucie¹³.

Sami geje, świadomi własnych czynów niezgodnych z nauczaniem Kościoła, przystępując do sakramentu pojednania i pokuty, często przeżywają traumę. Barbara Kapturkiewicz w cytowanym już wywiadzie *Na Temat* mówi:

¹¹ B. Kapturkiewicz, *Na Temat*, art. cyt. [dostęp: 25 marca 2019].

¹² Tamże.

¹³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002 [dalej: KKK], nr 2357.

To dlatego, że Kościół jasno stwierdza, że każdy akt homoseksualny to grzech, więc taka osoba staje przed dramatycznym dylematem. My [...] kładziemy nacisk na to, że takie cechy jak orientacja seksualna w ogóle nie są grzechem, nie należą do tej kategorii, więc spowiadać się z tego w żadnym wypadku nie należy. Z tej traumy jest jedno wyjście: dojrzeć w swoim sumieniu do decyzji i uznać, że życie w wiernym i opartym na miłości związku, również z relacją seksualną, nie jest grzechem. Zawsze ważniejszy jest drugi człowiek niż martwe przepisy, nawet te kościelne¹⁴.

Dostrzegamy zatem wybiórcze podejście homoseksualistów do nauki Kościoła, którego celem jest zagłuszenie głosu sumienia, jak również usprawiedliwienie aktów homoseksualnych. Dokonuje się to poprzez krytykę i odrzucenie katolickiej etyki seksualnej.

Rzeczywiście, sama orientacja homoseksualna nie jest zawiniona przez osobę. U jej podstaw mogą leżeć różnorakie czynniki genetyczne związane z wczesną fazą rozwoju płodowego czy środowiskowo-wychowawcze. Skłonność taka może występować okresowo i niekiedy może być uleczalna. Choć jest wewnętrznie nieuporządkowana, to nie oznacza jeszcze osobistej winy. Z drugiej strony, nie jest też usprawiedliwieniem dla homoseksualizmu. Może się przecież zdarzyć, że człowiek nie podejmuje współżycia z osobą tej samej płci, ale ogląda pornografię homoseksualną i masturbuje się pod jej wpływem, co jako nieuporządkowanie moralne wiąże się już z osobistą winą¹⁵. Liczne świadectwa nawróconych homoseksualistów ukazują możliwość życia w zgodzie z nauką Kościoła, dzięki czemu odnaleźli oni spokój sumienia¹⁶. Próbuje temu przeszkadzać homoseksualne lobby, z którym polemizuje Michael Voris. Pisze on m.in., że nie do przyjęcia jest sama teoria, jakoby Pan Bóg aktywnie stwarzał nieuporządkowaną seksualność homoseksualistów i pragnął, by ludzie takimi pozostali. Portal Life Site News, którego Michael Voris jest twórcą, przeprowadził ankietę wśród homoseksualistów, którzy po swoim nawróceniu żyją w czystości. Wynika z niej, że ludzie ci są przekonani, iż Pan Bóg nie obdarzył ich taką orientacją¹⁷. Warunkiem *sine qua non* jest konieczność porzucenia praktyk homoseksualnych i życia w czystości. Z pewnością nie jest to łatwe, ale też nie jest niemożliwe. Pomocą jest wsparcie przyjaciół, modlitwa i praktykowanie sakramentów świętych. Katechizm podkreśla również, że dzięki takim praktykom homoseksualiści przybliżają się do doskonałości chrześcijańskiej¹⁸.

¹⁴ B. Kapturkiewicz, *Na Temat*, art. cyt. [dostęp: 25 marca 2019].

¹⁵ K. Glombik, *Spowiednik w konfrontacji z problemem homoseksualizmu [w:] Sakrament pokuty wobec problemów współczesności*, red. K. Glombik, Opole 2011, s. 296–297.

¹⁶ M. Jendrzeczak, *Świadectwo nawróconych homoseksualistów: nie rozmiękczać nauki Kościoła!*, <<https://www.pch24.pl/swiadectwo-nawroconych-homoseksualistow--nie-rozmiekczac-nauki-kosciola-,60973,i.html>> [dostęp: 27 marca 2019].

¹⁷ Tamże.

¹⁸ KKK, nr 2359.

4. BISEKSUALIZM

Biseksualizm znany jest od starożytności. Mianem biseksualistów starożytni określali przypadki obojnactwa. Hermafrodytów otaczano szczególną czcią, ponieważ dostrzegano w nich harmonijne połączenie męskości i kobiecości, wskutek czego przypisywano im nadprzyrodzone zdolności. Obecnie osobami biseksualnymi nazywa się te, które odczuwają popęd seksualny zarówno do płci przeciwnej, jak i własnej¹⁹. Jednak aż cztery możliwe definicje biseksualizmu podane przez seksuologów udowadniają, że jest to pojęcie wieloznaczne. Osobą biseksualną jest taka, która 1) przynajmniej raz w roku miała stosunek homo- i heteroseksualny; 2) osoba, która w okresie, jaki uważa za życiową jedność również miała akt homo- i heteroseksualny; 3) kto pożąda zarówno kobiet, jak i mężczyzn; 4) każdy, kto ma świadomość bycia pociągany emocjonalnie, erotycznie i seksualnie przez obie płcie²⁰. W ocenie tego zjawiska konieczne jest również uwzględnienie wypowiedzi Magisterium Kościoła.

W moralnej ocenie zjawiska biseksualizmu jest on traktowany analogicznie do homoseksualizmu jako „obiektywnie nieuporządkowany” i zaliczany do dewiacji seksualnych. Natomiast terminem „dewiacja” jest określane przeciwieństwo tego, co jest normalne. I chociaż termin ten nie zawiera oceny moralnej, to jednak definiuje biseksualizm jako ukierunkowanie habitualne całej sfery intelektualno-wolitywno-uczuciowej²¹.

5. TRANSSEKSUALIZM

Przy próbie opisu osób transseksualnych Kazimierz Imieliński i Stanisław Dulko stwierdzają, że ludzie ci „[...] swoją wrażliwą, złąknioną miłości duszę noszą w cudzym, znieprawionym ciele”²². Transseksualizm jest bowiem dezaprobatą własnej (biologicznej) płci. Osoby dotknięte transseksualizmem odczuwają rozbieżność między budową swego ciała a płcią socjalną (metrykalną)²³. I chociaż nie stwierdza się u nich żadnych fizycznych cech nienormalności, jednak niechęć, a wręcz nienawiść do własnego ciała skłania je do podejmowania prób tuszowania własnej seksualności, począwszy od transwestytyzmu aż do chirurgicznej korekty płci. Ta ostatnia polega na zniszczeniu zdrowych organów i funkcji cielesnych dla poprawy kondycji psychicznej²⁴. Tymczasem zabiegi te nie tylko okaleczają ciało,

¹⁹ L. Putyński, *Biseksualizm* [w:] *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, dz. cyt., s. 115.

²⁰ B.W. Zubert, *Biseksualizm a zdolność do zgody małżeńskiej* [w:] *Tożsamość seksualna nupturionów a zdolność do zgody małżeńskiej*, red. B.W. Zubert, Opole 1988, s. 76.

²¹ Tamże, s. 82.

²² K. Imieliński, S. Dulko, *Galernicy seksu*, Warszawa 1991, s. 7.

²³ S. Kornas, *Transseksualizm* [w:] *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański. Głos Kościoła*, red. A. Muszala, Radom 2005, s. 482.

²⁴ S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*, t. 7: *Moralność życia społecznego*, Warszawa 1993, s. 105–106.

ale również tuszują prawdę o człowieku, który jako istota cielesno-duchowa poprzez swoje ciało jest powiązany z otaczającym go światem. Jedynie skrajnie dualistyczne pojmowanie osoby ludzkiej na wzór Platona pozwala dać pierwszeństwo czynnikom psychicznym²⁵. Kościół jednak postrzega człowieka inaczej. Według nauki Jana Pawła II, jak i innych teologów katolickich, podstawą zrozumienia cielesności człowieka jest pojęcie osoby, dzięki czemu można wyjaśnić i zrozumieć komplementarność duchowo-cielesnego bytu człowieka²⁶. Ciało określa poszczególny byt, umiejscawia go w czasie i przestrzeni, czyni oryginalnym, pozwala na kontakt z otaczającym go światem, umożliwia wejście w relacje z innym człowiekiem. Osoba ludzka jest niezwykła i wyjątkowa w widzialnym świecie cielesnym. Człowiek jest osobą w komunii ze swoim ciałem, ponieważ jego cielesność i duchowość przenikają się wzajemnie. Ciało udziela duszy własnej rzeczywistości, dzięki czemu jest ona wcielona w konkretne, jedyne na świecie ciało człowieka²⁷. Ciało jest również nośnikiem płciowości: wyraża męskość lub kobiecość, uzdalniając przez to człowieka do daru z siebie. Jeśli człowiek dążyłby do tego, by być jedynie duchem i odrzucić ciało albo przeciwnie, uznawałby tylko materialne ciało, wówczas i ciało, i duch straciłyby swoją wielkość²⁸. Z powyższych rozważań wynika, że nieuzasadniona ingerencja w ciało człowieka jest ingerencją w jego osobę i może się przyczynić do zniszczenia jego psychofizycznej integralności. Ważną kwestią do omówienia jest też wskrzeszenie z martwych ciał w czasie paruzji.

6. MIEJSCE OSÓB LGBT W KOŚCIELE

Kościół jest rzeczywistością, która pragnie przyprowadzić do Chrystusa wszystkich ludzi. Katolickość – obok jedności, świętości i apostołskości – należy do jednego z czterech przymiotów Kościoła. Dlatego Kościół jak dobra matka nikogo nie wyklucza, nie pomija. Swoją duszpasterską opieką otacza każdego wiernego i wszelkie środowiska, również LGBT, chociaż posługa wobec nich jest utrudniona. Wiele związanych z tym dylematów wymaga oddzielnego opracowania, chociażby kwestie przyjmowania sakramentów społecznych przez osoby transpłciowe: czy można, a jeśli można, to jak je praktykować? Należy jednak korzystać z bogactwa sakramentów uzdrowienia, zwłaszcza pojednania i pokuty. Jest to ważny moment kształtowania sumienia chrześcijanina, szczególnie gdy we współczesnym świecie obserwuje się ignorowanie grzechu, co jest skutkiem niewiary²⁹. Wiele osób LGBT mierzy się ze swymi problemami samotnie, inne szukają pomocy w różnego

²⁵ G. Reale, *Mysł starożytna*, dz. cyt., s. 187.

²⁶ I. Mroczkowski, *Osoba i cielesność. Moralne aspekty teologii ciała*, Płock 1994, s. 65.

²⁷ J. Kowalski, *Ciało ludzkie a miłość chrześcijańska*, „Rodzina Katolicka. Biuletyn Wydziału Duszpasterstwa Rodzin Kurii Metropolitalnej w Krakowie” 1997, nr 114, s. 39.

²⁸ DCE, nr 5.

²⁹ S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź. Teologia moralna*, t. 3: *Wartościowanie moralne*, Warszawa 1993, s. 207.

rodzaju terapiach. Wraz z końcem XX wieku bardzo popularna stała się psychoterapia. Ta jednak nie jest jednolitą nauką o ustalonej metodzie. Mianem psychoterapii określa się wiele kierunków³⁰, stąd niosą one ze sobą wielość rozwiązań. Nie wszystkie są skuteczne i nie wszystkie są właściwe. To bardzo ważne, aby każdy chrześcijanin, który doświadcza seksualnego pociągu względem osób tej samej płci, miał ułatwiony dostęp do grup wsparcia, duchowego poradnictwa i takich terapeutów, którzy bezwzględnie popierają nauczanie Kościoła, są zatem gotowi udzielić pomocy najwyższej jakości. Przy realizacji dążenia do ideału świętości istotne będą też modlitewne grupy wsparcia, jak np. Pascha. Niesie ona pomoc mężczyznom, którzy doświadczają niechcianych odczuć homoseksualnych³¹. Pomocni są również katoliccy lekarze specjaliści, tacy jak pediatrzy, dobrze zapoznani ze specjalistyczną literaturą dotyczącą leczenia; dermatolodzy, którzy, mając do czynienia z chorobami wenerycznymi, mogą informować pacjentów LGBT o możliwości leczenia psychoterapeutycznego oraz przez grupy wsparcia; psychiatry i psychologowie zapoznani z pracami terapeutów, którzy skutecznie wyleczyli pacjentów LGBT³².

Trwać w Kościele, znaczy zachowywać naukę Chrystusa, tkwić w Nim, stanowić jedno, jak o tym nauczał sam Chrystus:

Ja jestem krzewem winnym, wy – latoroślami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity, ponieważ beze Mnie nic nie możecie uczynić. Ten, kto we Mnie nie trwa, zostanie wyrzucony jak winna latorośl i uschnie.

(J 15,5 n.)

i dalej

Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję.

(J 15,14)

Trwać w Chrystusie, to znaczy utożsamiać się z Ewangelią. W gronie osób LGBT są i takie, które postrzegają siebie jako osoby nieheteroseksualne, a jednak nie identyfikują się ze środowiskiem, zwłaszcza nie zgadzają się z jego ekspansywnością, nie utożsamiają się z poglądami. Ich zamiarem nie jest wypaczenie nauki Kościoła, imitacja związków sakramentalnych, adopcja dzieci, uzurpowanie sobie praw do kształtowania postaw tzw. tolerancji u dzieci i młodzieży. Nie kaleczą swego ciała, wreszcie nie usiłują wpływać na prawo czy obyczajowość. Doświadczeni cierpieniem swojej tożsamości są posłuszni Jezusowi, każdego dnia dźwigają krzyż swój i idą za Nim (Łk 9,23–25). Są to np. wspomniani wyżej nawróceni homoseks-

³⁰ B. Wójcik, *Psychoterapia* [w:] *Encyklopedia bioetyki. Personalizm chrześcijański*, dz. cyt., s. 517.

³¹ <www.pascha.pl> [dostęp: 30 marca 2019].

³² Oświadczenie Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy USA, *Homoseksualizm i nadzieja*, <mateusz.pl/okarol/ok_hin.htm> [dostęp: 28 marca 2019].

suałiści, którzy po przebyciu terapii żyją w czystości lub stworzyli sakramentalne związki małżeńskie, gdzie z Bożym błogosławieństwem realizują swoje powołanie do życia w świętości.

7. PRZESZKODY W REALIZACJI POWOŁANIA DO ŚWIĘTOŚCI

Nie wszyscy jednak potrafią wykazać się tak wielkim heroizmem. Pokusa życia według ciała jest bardzo silna. Współczesny, zdechrystianizowany świat prześląknięty konsumpcjonizmem proponuje inne rozwiązania. Przykładowo u osób transseksualnych rozwój medycyny i coraz większa aprobatą społeczeństwa dla ich odmienności stanowią ogromną pokusę, by ulegać swoim pragnieniom. Takim rozwiązaniom sprzyja też hedonizm i brak pogłębionej duchowości. Tymczasem bardzo trudno jest pogodzić z ideą dążenia do świętości pragnienie osób transseksualnych do chirurgicznej zmiany płci. Niepotrzebna ingerencja chirurgiczna na ludzkim ciele jest przejawem pogardy dla dzieła Boga Stwórcy (Rdz 1,31). Natomiast u podstaw homoseksualizmu leży skłonność – wrodzona lub nabyta – dlatego niektórzy próbują uznać ją za coś naturalnego, a zatem dobrego, godziwego. Kierując się taką argumentacją, domagają się uznania związków homoseksualnych i zrównania w prawie ze związkami małżeńskimi³³. Tymczasem Kościół nigdy takich związków nie uznawał. Co więcej, określa je jako sprzeczne z zamysłem Stwórcy, który uczynił człowieka jako mężczyznę i kobietę (Rdz 1,27). Akt małżeński może być godziwy tylko w monogamicznym związku mężczyzny i kobiety³⁴. Miłość homoseksualna przekreśla komplementarność płci związku małżeńskiego³⁵. Jan Paweł II naucza, że prawdziwa miłość ludzka rodzi się z miłości Bożej, czyli naśladowania miłości Chrystusowej (J 15,12). Chrystus czyni dar z siebie, służy w geście umywania nóg, oddaje życie za zbawienie człowieka³⁶. Aby dążyć do świętości, konieczna jest zatem zmiana myślenia i przemiana osobowości.

8. PRZEMIANA OSOBOWOŚCI

Św. Paweł ukazuje, że dzięki wierze dokonuje się w człowieku prawdziwa przemiana jego osobowości. Obrazuje to, przeciwstawiając dawnego człowieka człowiekowi nowemu:

To wiedźcie, że dla zniszczenia grzesznego ciała dawny nasz człowiek został razem z Nim ukrzyżowany po to, byśmy już więcej nie byli w niewoli grzechu. Nie

³³ S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź...*, dz. cyt., t. 7, s. 101.

³⁴ Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów Kościoła Katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych*, „Homosexualitatis problema” nr 6, <https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_18.html#a> [dostęp: 25 marca 2019].

³⁵ S. Olejnik, *Dar. Wezwanie. Odpowiedź...*, dz. cyt., t. 7, s. 101.

³⁶ W. Wołyniec, *Tajemnice Boga i człowieka w teologii Jana Pawła II*, Wrocław 2006, s. 19.

oddawajcie też członków waszych jako broń nieprawości na służbę grzechowi, ale oddajcie się na służbę Bogu jako ci, którzy ze śmierci przeszli do życia, i członki wasze oddajcie jako broń sprawiedliwości na służbę Bogu.

(Rz 6,6.13)

Jest to zapowiedź przeciwstawienia życia według ciała i według Ducha, natomiast w Liście do Efezjan św. Paweł wyjaśnia konieczność porzucenia dawnego stylu życia na korzyść dążenia do świętości:

Co się tyczy poprzedniego sposobu życia – trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

(Ef 4,22–24)

Stopniowo w życiu chrześcijanina rodzi się nowa osobowość³⁷. Natomiast całościowa przemiana jest skutkiem wiary, ale też zjednoczenia z Chrystusem. Można ją rozpoznać po owocach (Mt 7,16–20). Z jednej strony życie według ciała jest opanowane przez żądze cielesne, prowadzące ku zagładzie:

Jest zaś rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłąmy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą.

(Ga 5,19–21)

Z drugiej strony, życie według Ducha jest kształtowane poprzez działanie Ducha Świętego:

Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie. Przeciw takim cnotom nie ma Prawa. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem. Mając życie od Ducha, do Ducha się też stosujemy.

(Ga 5,22–25)

Są to bardzo ważne i konkretne wskazówki dla wszystkich, a zwłaszcza dla ludzi ze środowisk LGBT, którzy pragną dążyć do świętości. Jeśli więc zgodzą się i zechcą być formowani Duchem Świętym, powinni wejść na drogę nawrócenia,

³⁷ S.T. Pinckaers, *Źródła moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1994, s. 127.

a nawrócenie dokonuje się wewnątrznie – przy pomocy i we współpracy z łaską Bożą mogą zostać świętymi.

Chodźcie i spór ze Mną wieźcie! – mówi Pan. Choćby grzechy wasze były jak szkarłat, jak śnieg wybieleją; choćby czerwone jak purpura, staną się jak wełna.

(Iz 1,18b)

A jeśli się nie nawrócicie, wszyscy zginiecie.

(Łk 13,3)

Z powyższych tekstów wynika, że w podążaniu drogą świętości konieczne jest nawrócenie, a warunkiem *sine qua non* jest również porzucenie praktyk homoseksualnych.

ZAKOŃCZENIE

Realizacja powołania do świętości przez osoby LGBT jest możliwa. Wymaga jednak od nich – jak od każdego chrześcijanina – rzetelnej pracy nad sobą i odrzucenia grzechu. Konieczne jest pokonywanie własnych słabości.

Nikt zaś z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana; jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana.

(Rz 14,7 n.)

Zdobywanie świętości kosztuje rezygnację z siebie na rzecz upodobniania się do Chrystusa, który nawołuje:

Weźcie moje jarzmo na siebie i uście się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie.

(Mt 11,29 n.)

Osoby LGBT mogą być święte, pod warunkiem, że nawrócą się do Pana. „Kto Mnie miłuje, będzie zachowywał moją naukę” (J 14,23). Powinny także zrezygnować z trwania w środowisku LGBT oraz podjąć życie w czystości. Nawracanie się jest procesem, który wiąże się ściśle z nakazem osiągnięcia doskonałości chrześcijańskiej³⁸. Przejawia się to przez odchodzenie od grzechu i praktykowanie cnót.

³⁸ A. Drózdź, *Sakrament pojednania z Bogiem i z Kościołem*, Tarnów 1994, s. 39.

REV. PAULIN ADAMOWSKI OFM

THE POSSIBILITY OF REALIZING VOCATION FOR SANCTITY BY LGBT INDIVIDUALS

SUMMARY

Vocation for sanctity is the aim of every follower of Christ. Among the members of Catholic Church there are around 3% of people representing the LGBT community, who are also included in the universal call for a saintly conduct. However Catholic theology, based on the message of the Bible, unequivocally rejects homosexual acts as being seriously corrupt. Bisexuality is also seen by the Church as something objectively disordered. The destruction of healthy organs and bodily functions by means of surgery in order to improve a person's psychological state, as practiced by transsexuals, is also perceived as a serious offence. Thus a significant majority of Christians from the LGBT circles in fact rejects the teaching of the Church regarding Catholic sexual ethics, as a result ceasing to realize their vocation for sanctity. At the same time, those who want to continue as Christ's followers are expected to convert. The way to such a conversion means abandoning sin through observing chastity, undergoing therapy and, above all, the life of Holy Sacraments.

Keywords: sanctity, vocation, LGBT, homosexuality, bisexuality, transsexuality, love, conversion.